

Czesław Rychlicki

"Protestantyzm ewangelikalny.
Studium specyfiki religijnej", Tadeusz
J. Zieliński, Warszawa 2013 :
[recenzja]

Rocznik Teologiczny 56/1, 219-225

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

**Tadeusz J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*,
Wydawnictwo Naukowe ChAT,
Warszawa 2013, s. 387**

Publikacja Tadeusza J. Zielińskiego jest owocem jego badań nad teologią protestancką w różnych jej wersjach konfesyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów ekumenicznych. Zarówno sam tytuł jak i podtytuł publikacji, wskazują na okoliczność skupienia się przeprowadzonych tam rozważań na specyfice religijnej ewangelikalnej wersji protestantyzmu, stosunkowo słabo znanej w Europie, łącznie z Polską.

Monografia obejmuje dwie części: historyczną i systematyczną. Z uwagi na wspomnianą specyfikę wskazanego bloku protestantyzmu bardzo ważne miejsce w tej publikacji należy przypisać „Wprowadzeniu” do niej. Autor mając na uwadze niezbyt mocną znajomość wśród polskich czytelników specyfiki tego „odcienia” protestantyzmu, uznał za właściwe już w punkcie wyjścia wyjaśnić terminologię związaną z omawianą formą chrześcijaństwa i ogólnie zapoznać czytelnika z jej przedmiotem.

W części historycznej znajdujemy genezę ewangelikalnego protestantyzmu w świecie i w Polsce. Jest to specyficzny nurt religijny w łonie protestantyzmu, zwany też często protestantyzmem przebudzeniowym. Wyłonił się on w kontekście organizacyjnego rozdrobnienia protestanckich środowisk wyznaniowych, powstającego często w wyniku konfliktu na tle nowych postulatów doktrynalnych nie zyskujących urzędowej aprobaty oficjalnych Kościołów wyrosłych z Reformacji (por. s. 9-26). Według autora monografii tożsamość ewangelikalizmu znamionują trzy przymioty: 1) konwertyzm; 2) biblizm; 3) konwentyklizm.

Symbolicznym przedstawicielem praktycznej realizacji zasady konwertyzmu w epoce współczesnej jest amerykański kaznodzieja ewangelizacyjny Billy Graham. Pierwszoplanowym elementem orędzia ewangelikalistów jest nawrócenie się do Chrystusa, które ich zdaniem przesądza o losie wiecznym

człowieka. To podstawowe wydarzenie życiowe otwiera, zdaniem chrześcijan ewangelikalnych, dostęp do wszystkich łask Bożych i prowadzi do zbawienia. Źródło dla wezwania do nawrócenia stanowi dla nich tzw. „wielkie posłannictwo” Chrystusa: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię, Ojca i Syna i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Skoro wynikiem nawrócenia jest pełna zmiana stylu dotychczasowego życia i wejście w nadprzyrodzony kontakt z Chrystusem w wierze, to podjęcie wysiłku w realizacji nawrócenia nie powinno być postrzegane jako ciężar, ale jako wejście na drogę szczęśliwego przebywania z Bogiem. W tym punkcie autor monografii dostrzega pewne zróżnicowanie wśród ewangelikalistów. Jedni z nich dzieło nawrócenia wiążą jedynie z Bogiem, inni uznają potrzebę także pozytywnego wkładu człowieka w tym procesie (por. s. 121-123). Tu widziałbym również punkt styczny w dialogu ekumenicznym: czy sama łaska usprawiedliwia, czy również konieczny jest aktywny udział człowieka?

Pomocnym w tym problemie punktem może być rozumienie zbawienia. Według ewangelikalnego pojmowania zbawienia, naświetlonego w monografii, u przedstawicieli tytułowego nurtu religijnego znajdujemy pokrywające się z katolickim rozumieniem pojęcie zbawienia jako nadprzyrodzonego aktu, który łączy w sobie dzieło Chrystusa w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, określane przez autora publikacji zbawieniem obiektywnym (s. 125-135) i podjęcie tego dzieła Chrystusowego przez poszczególnego człowieka, który w sposób wolny pragnie w tym dziele uczestniczyć jako „własnym” (por. „Indywidualne przyswojenie zbawienia”, s. 135-140). Jak zaznacza autor monografii, nie jest to jednolita opinia, gdyż wielu ewangelikalistów podkreśla, że otrzymana na skutek nawrócenia pewność zbawienia ma jednak swoje ograniczenie w człowieku. Dlatego większość z nich wyraża tę pewność warunkowo: jeśli „nawrócony” zachowa wiarę w Chrystusa, to Bóg go nie opuści (por. s. 163-164).

Uznanie w ewangelikalizmie nawrócenia za rzecz pierwszorzędną skutkuje akcentowaniem misyjnych obowiązków chrześcijanina. Głoszenie prawdy o zbawieniu ma służyć zarówno podtrzymaniu wiary u nawróconych, jak również pobudzeniu wiary prowadzącej do nawrócenia (por. s. 165 -167).

Drugim systemowym przymiotem ewangelikalizmu jest biblizm. Jest to praktyczna zasada traktująca Biblię jako pierwszorzędną źródło, na którym

powinno się opierać codzienne życie chrześcijan, teologia i praktyka religijna. Podstawową jednak zasadą tego kierunku pozostaje zbawcza idea nawrócenia, na której usługach pozostaje Biblia (por. s. 171). Czołowe miejsce Biblii w życiu ewangelikalnego chrześcijanina wywodzi się z Reformacji protestanckiej, stanowiącej ideowy pień ewangelikalizmu. Generalna zasada reformacyjna *Sola Scriptura* nie tylko jest respektowana przez przebudzeniowy protestantyzm, ale stanowi również wiążącą wartość w sprawach wiary i codziennego życia. Dlatego przestrzeganie Pisma św. jest dla przedstawicieli tego prądu religijnego głównym zbawczym narzędziem kontaktu z Bogiem. Stąd wypływa poniekąd obowiązek stałego kontaktu z Pismem św. poprzez czytanie go, medytację i normatywne traktowanie jego wskazań dla postępowania w codziennym życiu. Ponieważ ewangelikalizm jest formą religijności występującą w różnych konfesyjnych nurtach protestantyzmu, w których panuje pluralizm postaw wobec Biblii, to również ewangelikaliści żyjący w tych Kościołach korzystają ze swobody wyznaczania pozycji Pisma św. w praktyce chrześcijańskiej.

We wspólnotach jednoznacznie ewangelikalnych Pismo św. posiada w sprawach wiary i obyczajów najwyższy autorytet. Zasada ta reguluje takie sformułowania doktrynalne jak: Wyznanie wiary Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce, Wyznanie wiary Kościoła Chrześcijan Baptystów, które jednak wymagają dostosowania do przyjętych w tych Kościołach norm prawnych (por. s. 176-178). Trzeba jednak zaznaczyć, że powyższa zasada nie jest rygorystycznie przestrzegana w niektórych wspólnotach ewangelikalnych i toleruje się zróżnicowaną wykładnię istotnych twierdzeń Biblii, np. w sprawie rozwodów małżeńskich (por. s. 176-182).

Wiadomo, że autorytet Biblii w chrześcijaństwie opiera się na przekonaniu o jego boskim natchnieniu i stąd wypływającej jego nieomyślności. Takie stanowisko zostało też wyrażone np. przez Światowy Alians Ewangelikalny i przez Wolny Kościół Ewangelikalny Ameryki. W obydwu oświadczeniach podkreślono, że pojęcia „natchnienia”, „nieomyślności”, czy „bezbłądności” są kluczowe dla pozycji Pisma św., z zastrzeżeniem, że przymioty te odnoszą się do „pierwotnych manuskryptów” tekstu biblijnego. Dlatego tekst ten jest „werbalnie natchniony”, a Biblia jako całość zawiera „pełne objawienie” (por. s. 190-191).

W ewangelikalizmie od początku miał miejsce spór co do rozumienia

pewnych treści biblijnych. W takiej sytuacji z czasem zaczęto uznawać taki stan rzeczy za legalny, podkreślając potrzebę jedności chrześcijan w zakresie głównych prawd wiary. Różnice interpretacji treści zawartych w Biblii wyróżniają ewangelikalistów w kilku kwestiach. Obok problematyki eklesjalnej dotyczą one np.:

1. pytania o początek świata (kreacjonizm, czy teistyczny ewolucjonizm);
2. problematyki małżeńskiej w zakresie trwałości małżeństwa i płciowości;
3. zasad dotyczących charyzmatów.

Trzecim przymiotem ewangelikalizmu jest konwentyklizm. Wyraża on przekonanie wielu wyznawców tego prądu religijnego, że nawrócenie jest początkiem zbawczej więzi z Bogiem i ono jest przyczyną znalezienia się chrześcijanina w Kościele. Zgodnie z tym przeświadczeniem już mała grupa nawróconych jest wspólnotą naśladowców Chrystusa mających obowiązek wzajemnej troski. Główną formą ich działania jest organizowanie zebrań wiernych w celu wspólnego czytania Pisma św., jego komentowanie, wspólna modlitwa, śpiewy religijne i publiczne dawanie świadectwa o działaniu Boga w konkretnych sytuacjach życiowych. Owocem takiej wspólnoty ma być wzajemne dzielenie się uwagami odnośnie stylu życia w kierunku naśladowania Chrystusa.

Charakteryzując aspekt wspólnotowy ewangelikalizmu autor monografii zwraca też uwagę na pewne niebezpieczeństwo związane ze zjawiskiem konwentyklizmu. Bliski i przyjacielski klimat duchowy panujący pośród członków małej wspólnoty religijnej (konwentykla) może dla niektórych stać się tak frapującą formą, iż mogą oni preferować „wspólnotę bez Kościoła”, dystansując się od „Kościoła bez wspólnoty” (por. s. 217-220).

Końcowa część prezentacji ewangelikalizmu jest skierowana na jego ekumeniczne relacje:

1. wewnątrzewangelikalne, z członkami różnych tradycji wyznaniowych i członkami odrębnych struktur kościelnych;
2. z klasycznymi Kościołami protestanckimi;
3. z Kościołem katolickim;
4. z prawosławiem;
5. z judaizmem.

Z uwagi na formalną obecność ewangelikalistów w różnych Kościołach

i strukturach eklezjalnych istnieją między nimi odrębności konfesyjne i w zakresie praktyk kościelnych. Mimo to przedstawiciele omawianej tradycji pobożnościowej opracowują wspólne stanowiska doktrynalne, wyrażające elementy łączące ewangelikalnych chrześcijan. Na tej płaszczyźnie kształtuje się ich wzajemna współpraca w różnych aspektach. Nie traktują jednak tych kontaktów w kategoriach relacji ekumenicznych, gdyż uważają siebie wzajemnie za członków jednej duchowej rodziny (por. s. 268-270).

Znaczna część ewangelikalistów jest członkami nieewangelikalnych Kościołów protestanckich. Dla tej grupy chrześcijan przebudzeniowych klasyczne Kościoły wyrosłe z Reformacji są środowiskiem macierzystym, w którym znajdują oczywisty dla nich pluralizm teologiczny i pobożnościowy. Natomiast bardziej skomplikowana jest relacja wspólnot ewangelikalnych „zewnątrznych” względem klasycznych Kościołów protestanckich w stosunku do tychże Kościołów. Bardzo często w historii dochodziło do nieporozumień między nimi, szczególnie w sytuacjach, gdy jedną ze stron były Kościoły posiadające status religii urzędowej.

Na skutek procesów dziejowych niektóre grupy konfesyjne utożsamiane z ewangelikalizmem (np. baptyści i mennonici) weszły w bliskie relacje ekumeniczne z tradycyjnymi Kościołami protestanckimi. U podstaw powstania takich więzi stały decyzje kręgów przywódczych o bardzo umiarkowanych, bądź nawet identycznych poglądach teologicznych, poszukujących współpracy z Kościołami tradycyjnymi. Przykładem tego typu postawy jest także dialog ekumeniczny między Światową Radą Metodystyczną i Uczniami Chrystusa a tradycyjnymi Kościołami protestanckimi. Niektóre wspólnoty baptystyczne prowadzą dialog ekumeniczny z klasycznymi Kościołami protestanckimi na temat chrztu. Formę zbliżenia części unii baptystycznych z tymi wspólnotami stanowi ich współpraca w Światowej Radzie Kościołów oraz w radach ekumenicznych na płaszczyźnie krajowej i regionalnej. Od końca minionego wieku dość aktywnie przedstawia się też współpraca ekumeniczna między mennonitami a luteranami w Niemczech, we Francji, w USA oraz na szczeblu światowym między Światową Federacją Luterąską i Światową Konferencją Mennonicką.

Zielonoświątkowcy weszli w relacje ekumeniczne z Kościołem katolickim niedługo po Soborze Watykańskim II, natomiast aż do lat 90. ubiegłego wieku powstrzymywali się od tego typu kontaktów z nieewangelikalnymi Kościołami

protestanckimi. Wtedy to niektóre grupy pentekostalne weszły w dialog ze Światowym Aliansem Kościołów Reformowanych (por. s. 270-273).

Po długim okresie antagonizmów i wzajemnej niechęci między Kościołem katolickim i innymi wspólnotami chrześcijańskimi, zwłaszcza na Zachodzie, nastąpiło ożywienie bliższych relacji między nimi po Vaticanum II. W ramach zbliżenia ewangelikalno-katolickiego mają miejsce spotkania teologiczne, w tym z przedstawicielami ruchu pentekostalnego. W 1977 r. dialog ekumeniczny z Kościołem katolickim został podjęty ze Światową Społecznością Ewangelikalną (od 2002 r. Światowy Alians Ewangelikalny). Światowy Alians Baptystyczny prowadzi dialog z Kościołem katolickim od r. 1984, a w 1998 r. przystąpiła do rozmów ekumenicznych Światowa Konferencja Mennonicka. Do zbliżenia ewangelikalno-katolickiego duże znaczenie ma też nieoficjalny dialog reprezentantów obu stron w USA pod nazwą „Ewangelikalni i katolicy razem” w sprawach dogmatycznych, etycznych, społecznych. W r. 2012 doszło do rozmów z Papieską Radą ds. Jedności Chrześcijan, oraz z reprezentantami tzw. Ruchu Trzeciej Fali. Poważne różnice dogmatyczne stoją jednak na przeszkodzie do zawarcia interkomunii między kręgami ewangelikalnymi i Kościołem katolickim (por. s. 273-276).

Inna ścieżka ekumenicznej współpracy środowisk ewangelikalnych jest zorientowana na prawosławie. Po przemianach społeczno-politycznych na terenach dawnego ZSRR, zbliżenie z prawosławiem najlepiej kształtuje się w przypadku baptystów, zwłaszcza w Rosji i na Ukrainie. Trzeba jednak zaznaczyć, iż są to dopiero bardzo wstępne próby dialogu. W 1994 r. zostały nawiązane rozmowy z Ekumenicznym Patriarchatem Konstantynopola, z zamiarem podjęcia kontaktów z reprezentantami 14 autokefalicznych Kościołów Prawosławnych, które jednak wkrótce zostały zawieszono. Otwartość prawosławia na tego typu kontakty wyraziła się także we wspólnym spotkaniu baptystów z Patriarchą Moskwy i Całej Rosji Cyrylem I w r. 2013. Jak zaznacza autor monografii, kontakty ewangelikalistów z prawosławiem wykazują mniejszą intensywność w porównaniu z Kościołem katolickim. Przyczyna takiej powściągliwości tkwi w napięciach między obu stronami w krajach, w których Kościoły prawosławne posiadają większość religijną (por. s. 277-278).

W relacjach protestantyzmu przebudzeniowego z niechrześcijanami, w tym z judaizmem i islamem, podstawową trudność w dużej mierze stanowi różnica w zakresie „teologicznych” podstaw wiary. W relacji do obu

wymienionych religii niechrześcijańskich mniejsze zahamowania występują ze strony protestanckiej w stosunku do judaizmu, głównie z uwagi na obecność Starego Testamentu w chrześcijańskim przekazie wiary. Wartość tej warstwy „pokładowej” dla wyznania chrześcijańskiego znajduje swoje przeniesienie na płaszczyznę wspólnych relacji w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym, w którym odnajduje się wspólne korzenie judeochrześcijańskie.

Przy podejmowanych przez wspólnoty ewangelikalne próbach zbliżenia z innymi wyznaniem i religiami niechrześcijańskimi poważne utrudnienie stanowią nadal utrzymujące się podziały w samych środowiskach ewangelikalnych. Nawet wspólne dla nich podstawy doktrynalne i etyczne nie są w stanie doprowadzić do organizacyjnej jedności tego kręgu chrześcijańskiego.

Jak ocenić monografię Tadeusza J. Zielińskiego? Przede wszystkim trzeba podkreślić sam pozytywny fakt zaistnienia tej publikacji, która dla wielu ma podstawową wartość orientacyjną w zakresie istnienia ewangelikalnego nurtu protestantyzmu. Na ogół dominuje pojęcie „ewangelicki” w odniesieniu do Kościołów protestanckich, zaś nazwa „wspólnota ewangelikalna” jest mało znana osobom zewnętrznym w stosunku do ogólnie pojętego protestantyzmu. Ukazana w monografii refleksja nad wieloma zagadnieniami teologicznymi różnych wyznań i szukanie możliwej płaszczyzny ekumenicznego spotkania między nimi pozwala zauważyć, że jej autor posiada dobrze opisaną wiedzę w zakresie podjętej problematyki, wzbogaconą obszerną literaturą wielojęzyczną. Już sam zakres wykorzystanej bibliografii wskazuje, że temat publikacji wymagał dużego wysiłku jej autora, zorientowanego przede wszystkim na osoby interesujące się tą problematyką w zakresie religijnym i naukowo-badawczym. Podjęta w badaniach problematyka wymagała przestudiowania bardzo wielu materiałów źródłowych, zarówno z zakresu teologii i historii protestantyzmu, jak również innych wyznań. Recenzowana monografia wskazuje na duże osobiste zaangażowanie jej autora w dokonanie oceny tytułowego zjawiska i próbę samodzielnego konstruowania przekazu teologicznego. Od strony metodologicznej prezentowana monografia dobrze spełnia wymogi zastosowanej metody badawczej. Jest to metoda analityczno-syntetyczna, szeroko stosowana także w teologii. Kompozycja rozprawy jest zwarta, a jej treść została przekazana w sposób przejrzysty.